

Sygn. akt: III AUa 51/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSO del. Beata Michalska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **B. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o zwrot nienależnie pobranej renty rodzinnej,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt: IX U 680/11;

- 1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że B. P. nie ma obowiązku zapłaty odsetek za okres od 03.10.2009 r. do 05.04.2011 r. w kwocie 3300,71 zł i oddala odwołanie w pozostałej części;**
- 2. zasądza od B. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.**

Sygn. akt. III AUa 51/14

UZASADNIENIE

B. P. w dniu 8 czerwca 2011r. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z 5 kwietnia 2011r. zobowiązującej go do zwrotu nienależnie pobranej renty rodzinnej za okres od 1 października 2009r. do 31 sierpnia 2010r. w kwocie 23 383,02 zł. wraz z deputatem węglowym w wysokości 1134,76 zł. oraz odsetek w kwocie 3 300,71 zł. liczonych za okres od 3 października 2009r. do 5 kwietnia 2011r. Odwołujący się zarzucił decyzji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że doszło do przerwania nauki, podczas gdy zobowiązany cierpiący na przewlekłe, wymagające leczenia schorzenie faktycznie kontynuował naukę do 31 października 2010r.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania . W uzasadnieniu swojego stanowiska powołał art. 138 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 roku Nr 153 poz. 1227 ze zmianami) oraz art. 84 ust. 1 i 11 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 137 poz.887 ze zmianami), stwierdzając, że wskazany obowiązek zwrotu świadczenia jest konsekwencją przerwania nauki.

Wyrokiem z 28 października 2011r., w sprawie IXU 680/11, Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i uznał, że B. P. nie ma obowiązku zwrotu pobranej renty rodzinnej oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego się zwrot poniesionych kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

B. P., ur. (...), od 7 maja 2007r. miał przyznane prawo do renty rodzinnej. Z uwagi na ukończenie 16 lat, prawo to było przyznawane okresowo, pod warunkiem kontynuowania nauki. Ostatnią decyzją z 29 września 2009r. przyznano prawo do świadczenia do 31 sierpnia 2010r. W okresie objętym zaskarżoną decyzją odwołujący się był słuchaczem Zaocznej Policealnej Szkoły (...) w Ł.. Jak ustalił Sąd I instancji, na zajęciach był w dniach 19 i 20 września 2009r., co zostało odnotowane w dzienniku. Wg ustaleń Sądu Okręgowego, odwołujący się był jeszcze kilka razy na zajęciach, kiedy nie było dziennika obecności i wpisywał się na listę. Na pozostałe zajęcia nie uczęszczał, nie oddawał prac kontrolnych i nie przystępował do egzaminów semestralnych. W ocenie Sądu I instancji, było to spowodowane stanem zdrowia. Odwołujący się choruje na epilepsję, z powodu której był hospitalizowany, lecz się u neurologa oraz lekarza pierwszego kontaktu, występują u niego napady padaczkowe. Od stycznia 2010r. powtarzał semestr pierwszy, a 31 sierpnia 2010r. został skreślony z listy słuchaczy.

W przedstawionym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione. Przywołując przepisy art. 68 ust. 1 pkt. 2 i art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Sąd I instancji uznał, że „gdy wnioskodawca posiadał status słuchacza szkoły do 31 sierpnia 2010r. oraz w sytuacji, gdy nie uczęszczał na zajęcia i brak prac kontrolnych czy zdanych egzaminów wynikał po części z jego stanu zdrowia trudno przyjąć, że w spornym okresie B. P. pobrał nienależne świadczenie”. Powyższe legło u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, skoro bowiem pobrana renta rodzinna nie była świadczeniem nienależnym, to nie zaistniał obowiązek zwrotu.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości apelacją organ rentowy. W apelacji zarzucił wyrokowi:

a) naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art.233 § 1 k.p.c. polegającej na sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że odwołujący się kontynuował naukę w okresie od października 2009 roku do 31 sierpnia 2010 roku wobec zachowania statusu ucznia;

b) naruszenie prawa materialnego art.138 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ustalenie, że wnioskodawca nie jest zobowiązany do zwrotu renty rodzinnej za okres, w którym nie pobierał nauki.

Motywuując postawione zarzuty, apelujący wywodził, że Sąd Okręgowy dowolnie ustalił, że odwołujący się, który całkowicie nie wywiązywał się z obowiązku szkolnego w okresie objętym decyzją, mimo to kontynuował naukę oraz, że okoliczności zdrowotne mogą być traktowane jako okoliczności usprawiedliwiające zaniechanie kształcenia. skoro hospitalizacja miała miejsce w roku 2008, a szkoła podejmując decyzję o skreśleniu z listy uczniów też nie traktowała przywołanych okoliczności jako obiektywnie usprawiedliwionej przyczyny niechodzenia do szkoły. Wskazując na powyższe, apelujący argumentował, że w świetle obowiązującej regulacji prawnej organ nie może tolerować sytuacji, w których mamy do czynienia z pozorowaniem nauki w celu zachowania prawa do pobierania świadczenia. Obowiązany jest oceniając zachowania osoby figurującej na liście uczniów szkoły i pobierającej z tego tytułu rentę rodzinną odmiennie traktować tę, która ma problemy w nauce, otrzymuje niskie noty od tej, która mając status ucznia całkowicie ignoruje obowiązki szkolne. To drugie zachowanie, będące postawą całkowicie negatywną, lekceważące regulamin szkolny, powinno wyznaczać obowiązek zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. W konkluzji apelacji, apelant wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 25 października 2012r. w sprawie III AUa 1602/11 oddalił apelację organu rentowego (pkt 1 wyroku) i zasądził na rzecz B. P. zwrot kosztów procesu za II instancję (pkt 2).

Sąd Najwyższy wyrokiem z 3 września 2013r. w sprawie I UK 85/13, na skutek wniesienia przez organ rentowy skargi kasacyjnej, uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było w sprawie to, jak należy rozumieć pojęcie z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych „do ukończenia nauki w szkole” - czy formalnie (aż do skreślenia z listy uczniów lub studentów), czy faktycznie (do czasu zaprzestania udziału w zajęciach szkolnych z przyczyn, które nie mają usprawiedliwienia w okolicznościach niezależnych od ucznia, np. choroby). Powołano w tym miejscu aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmujące jednolicie, że samo zapisanie się do szkoły pomaturalnej nie wystarcza do uzyskania prawa do renty rodzinnej, jeżeli uczeń w ogóle nie uczestniczy w zajęciach (lekcjach), nie pisze prac kontrolnych, nie uzyskuje zaliczeń i nie przystępuje do egzaminów, co ostatecznie powoduje skreślenie go z listy uczniów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 lipca 2012 r., I UK 65/12, LEX nr 1231467, z 3 sierpnia 2012 r., I UK 96/12, LEX nr 1226829, z 6 listopada 2012 r., III UK 153/11, LEX nr 1318422 i z 4 marca 2013 r., I UK 557/12, niepublikowane). Sąd Najwyższy przychylił się do tej linii orzecznictwa jak też stanowiska zaprezentowanego w wyroku z 5 lipca 2012 r., I UK 65/12 (LEX nr 1231467), w którym stwierdzono, że samo zapisanie się do szkoły pomaturalnej nie wystarcza do uzyskania prawa do renty rodzinnej, jeżeli ubezpieczony nie realizuje obowiązków ucznia. Pogląd ten został przedstawiony w sprawie o stanie faktycznym podobnym do ustalonego w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że skoro renta rodzinna na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy przysługuje dziecku, które przekroczyło 16 rok życia, „do ukończenia nauki w szkole”, lecz nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia, to nie wystarcza samo formalne nabycie przez uprawnionego do renty statusu ucznia (słuchacza) szkoły (wpisanie na listę uczniów, słuchaczy lub studentów). Podstawowe znaczenie ma w tym przypadku przesłanka materialna (rzeczywiste pobieranie nauki w szkole), ponieważ funkcją renty rodzinnej jest zapewnienie dziecku ochrony ubezpieczeniowej przez wypłatę stosownego świadczenia, gdy dziecko nadal się uczy. Kontynuowanie nauki zależy przed wszystkim od woli uprawnionego do renty (ucznia). Uprawnienie do renty rodzinnej zależy od określonych starań dziecka, występującego w roli ucznia, skoro już z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika, że celem nie jest nauka sama w sobie, ale jej „ukończenie”. Z różnych przyczyn nauka może być przerwana i dlatego warunkiem koniecznym zachowania prawa do renty rodzinnej nie jest ukończenie szkoły. Jednak pojęcie „nauki w szkole” nie powinno być rozumiane dowolnie. Nie można mówić o pobieraniu nauki, gdy uczeń nie podejmuje żadnych starań w kierunku przyswajania wiedzy, a status osoby uczącej się uzyskuje tylko przez „zapisanie się” do określonej szkoły. System ubezpieczeń społecznych opiera się na solidarności ubezpieczonych, stąd funkcja renty rodzinnej nie jest spełniona w sytuacji formalnego „zapisania się” do jakiegokolwiek szkoły bez woli uczestniczenia w zajęciach szkolnych i przyswajania sobie wiedzy, co podlega następnie sprawdzeniu w wyniku przystąpienia do sprawdzianów, zaliczeń, egzaminów lub wykonania (napisania) prac kontrolnych, zaliczeniowych, dyplomowych itd. Jak wskazał Sąd Najwyższy, w dotychczasowym orzecznictwie rzeczywiście przyjmowano, że w przypadku usprawiedliwionej życiowo sytuacji, czasowo niepozwalającej uczniowi (studentowi) uczestniczyć w zajęciach (np. z powodu choroby lub urlopu), nie następuje utrata prawa do renty rodzinnej (por. przywołane przez Sąd Apelacyjny wyroki Sądu Najwyższego: z 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 116; z 3 października 2000 r., II UKN 739/99, OSNAPiUS 2002 nr 9, poz. 215, OSP 2003 nr 2, poz. 26, z glosą H. Pławuckiej; oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 6 kwietnia 2006 r., II UK 174/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 107 i z 13 lipca 2006 r., III UK 49/06, OSNP 2007, nr 13-14, poz. 205). Były to jednak w każdym przypadku sytuacje wyjątkowe, uzasadniające przerwę w nauce, co potwierdza zasadę, że zachowanie prawa do renty rodzinnej przez dziecko po ukończeniu 16 roku życia wymaga faktycznego podjęcia i kontynuowania nauki. Co istotne, należy odróżnić sytuację, w której nauka jest kontynuowana (mimo braku pozytywnych rezultatów i powtarzania semestrów, czyli wówczas, gdy uczeń „chce się uczyć”, choć nauka nie daje efektów, co wynika z niesystematycznego uczęszczania na zajęcia albo braku uzdolnień), od przypadku, w którym uczeń (student) faktycznie nie podejmuje nauki („nie chce się uczyć”, świadomie zaniedbuje swoje obowiązki ucznia). Jak wskazał Sąd Najwyższy, nie można przy tym podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, że organ rentowy (oraz konsekwentnie sąd powszechny rozpoznający sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych) nie jest uprawniony jako

„podmiot trzeci” do ingerowania w administracyjno-prawny stosunek łączący ucznia ze szkołą, ponieważ posiadanie statusu ucznia to kwestia administracyjno-prawna podlegająca decyzjom organów administracji publicznej i sądu administracyjnego. W rozpoznawanej sprawie kontroli sądowej w postępowaniu cywilnym nie podlegało to, kiedy odwołujący się utracił formalny status ucznia i czy odbyło się to zgodnie z prawem (czy były podstawy do skreślenia go z listy uczniów na podstawie ustawy o systemie oświaty oraz statutu szkoły), a jedynie to, czy formalny status ucznia może być utożsamiany z pobieraniem (kontynuowaniem) nauki w rozumieniu art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Są to różne kwestie podlegające ocenie i rozstrzygnięciu w różnych trybach.

W rozpoznawanej sprawie ustalono, że odwołujący się w spornym okresie (od 1 października 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r.) zachował formalnie status ucznia (słuchacza) szkoły policealnej dla pracujących. Jednak nie tylko szkoły tej nie ukończył (został skreślony z listy uczniów z dniem 31 sierpnia 2010 r.), lecz także nie uczestniczył w zajęciach (od października 2009 r.) i nie przystąpił do jakichkolwiek egzaminów wymaganych programem zajęć. Odbywana przez niego formalnie „nauka” w szkole policealnej miała zatem charakter pozorny i w rzeczywistości nie stanowiła kontynuacji nauki zmierzającej do ukończenia szkoły. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego co do zasady zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione tam zarzuty skutkowały koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności za zasadny należy uznać zarzut naruszenia prawa materialnego art. 138 ust.1 i 2 w związku z art. 68 ust.1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 roku Nr 153 poz. 1227 ze zmianami). Zgodnie z art.138 ust.1 osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania (ust.2 pkt 1 ustawy). Ponadto zgodnie z art.68 ust.1 pkt 2 renta rodzinna przysługuje dziecku, które przekroczyło 16 rok życia, do ukończenia nauki w szkole, lecz nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia.

W ustalonym stanie faktycznym nie jest sporne, że decyzją z 29 września 2009r. organ rentowy podjął wypłatę renty rodzinnej wobec odwołującego się, lat 20, począwszy od 1 września 2009r. na podstawie zaświadczenia Zaocznej Policealnej Szkoły (...) w Ł. z 20 września 2009r., z którego wynikało, że w roku szkolnym 2009/2010 był słuchaczem szkoły na pierwszym semestrze. Ponadto od 13 lipca 2009r. do 31 grudnia 2012r. był zatrudniony na stanowisku magazyniera w (...) spółce z o.o. z/s w G.. Niekwestionowanym jest też ustalenie poczynione przez Sąd I instancji, że od 30 stycznia 2010r. ww. powtarzał semestr pierwszy, a w dniu 31 sierpnia 2010r. został skreślony z listy słuchaczy. Jak wynika z informacji szkoły (k.123-124 akt ZUS), odwołujący się, w czasie gdy formalnie miał status ucznia szkoły, nie oddawał prac kontrolnych, nie przystępował do egzaminów semestralnych, a na zajęciach był obecny dwukrotnie – 19 i 20 września 2010r. Warto zauważyć, że w sprawie nie ma dowodów potwierdzających, że B. P. uczęszczał na zajęcia jeszcze kilkakrotnie, poza gołosłownym twierdzeniem samego zainteresowanego. Dlatego należy uznać za trafny zarzut apelującego naruszenia przez Sąd I instancji art.233§1 k.p.c., ponieważ ustalenia w tym zakresie poczynione wyłącznie na podstawie zeznań strony oraz wobec odmiennych informacji szkoły są dowolne. Również zasługuje na uwzględnienie zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, że sytuacja zdrowotna odwołującego się miała wpływ na niemożność kontynuowania nauki. Jak wynika z załączonych dokumentów medycznych (mimo wezwania strony do uzupełnienia dokumentacji, nie wpłynęły żadne dodatkowe dowody – wezwanie z k. 95,99), przebywał w szpitalu od 27 do 30 października 2008r. z powodu zaburzeń świadomości oraz w spornym okresie korzystał z porad internisty : 10 listopada 2009r., 22 lutego 2010r., 23 marca 2010r. W rezultacie przyjęcie przez Sąd I instancji za udowodnioną okoliczności, że „ nieuczęszczanie na zajęcia i brak prac kontrolnych czy zdanych egzaminów po części wynikał ze stanu zdrowia” należy uznać za dolną i ustaloną z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów z art.233§1 k.p.c. Przedstawione przez stronę dokumenty medyczne nie potwierdzają, żeby w spornym okresie leczył się z powodu przewlekłych schorzeń, które uniemożliwiałyby kontynuowanie nauki. Wnioskodawca przebywał 4 dni w szpitalu, ale

w 2008r. i nie ma dowodów potwierdzających, aby w latach 2009-2010 był niezdolny do pracy z powodu choroby, w szczególności przewlekłej (a przez cały ten czas pozostawał w zatrudnieniu). Z tych samych względów nie można stwierdzić, aby z powodu złego stanu zdrowia nie mógł uczęszczać do szkoły. W świetle zgromadzonych dowodów bezspornym jest natomiast, że po przyjęciu odwołującego się do szkoły z dniem 19 września 2009r., tylko dwukrotnie wziął udział w zajęciach – w dniu przyjęcia i w dniu następnym. Nie ma przy tym żadnych dowodów potwierdzających zaistnienie jakichkolwiek obiektywnych i usprawiedliwionych przyczyn, które uniemożliwiły odwołującemu się co najmniej udział w zajęciach szkolnych. Przy tak ustalonych bezspornych okolicznościach faktycznych rację ma apelujący, że B. P. począwszy od października 2009r. zaniechał realizowania obowiązku szkolnego, mimo że nadal miał status ucznia. W tym miejscu należy powołać uzasadnienie wyroku Sąd Najwyższy, który wskazał, że „skoro renta rodzinna na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy przysługuje dziecku, które przekroczyło 16 rok życia, do ukończenia nauki w szkole, lecz nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia, to nie wystarcza samo formalne nabycie przez uprawnionego do renty statusu ucznia (słuchacza) szkoły (wpisanie na listę uczniów, słuchaczy lub studentów). Podstawowe znaczenie ma w tym przypadku przesłanka materialna (rzeczywiste pobieranie nauki w szkole), ponieważ funkcją renty rodzinnej jest zapewnienie dziecku ochrony ubezpieczeniowej przez wypłatę stosownego świadczenia, gdy dziecko nadal się uczy. Kontynuowanie nauki zależy przed wszystkim od woli uprawnionego do renty (ucznia). Uprawnienie do renty rodzinnej zależy od określonych starań dziecka, występującego w roli ucznia, skoro już z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika, że celem nie jest nauka sama w sobie, ale jej „ukończenie”. Z różnych przyczyn nauka może być przerwana i dlatego warunkiem koniecznym zachowania prawa do renty rodzinnej nie jest ukończenie szkoły. Jednak pojęcie „nauki w szkole” nie powinno być rozumiane dowolnie. Nie można mówić o pobieraniu nauki, gdy uczeń nie podejmuje żadnych starań w kierunku przyswajania wiedzy, a status osoby uczącej się uzyskuje tylko przez „zapisanie się” do określonej szkoły.” Niewątpliwie w okolicznościach ustalonej sprawy odwołujący się został z dniem 19 września 2009r. przyjęty w poczet uczniów (...) i formalnie skreślono go dopiero w sierpniu 2010r., ale od października 2009r. nie realizował obowiązku szkolnego nawet w minimalnym zakresie, ponieważ ani razu nie wziął udziału w zajęciach i nie podjął żadnych działań związanych z obowiązkiem szkolnym bez usprawiedliwionych przyczyn. W rezultacie odwołujący się od października 2009r. utracił prawo do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust.1 pkt 2 ustawy, ponieważ mając ukończone 16 lat nie kontynuował nauki. Wypłacane świadczenie w tych okolicznościach było świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art.138 ust.1 i 2 pkt 1 ustawy. Jednocześnie każda kolejna decyzja przyznająca prawo do renty rodzinnej zawierała pouczenie o obowiązku powiadomienia ZUS o wskazanych tam okolicznościach uzasadniających ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia, albo wstrzymanie wypłaty. W konsekwencji decyzja organu rentowego z 5 kwietnia 2011r. zobowiązująca B. P. do zwrotu kwoty wypłaconej renty za sporny okres odpowiada prawu. Odmienne natomiast należy ocenić zobowiązanie do zapłaty odsetek za okres od 3 października 2009r. do 5 kwietnia 2011r. w kwocie 3 300,71 zł. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko, że na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych nie ma podstaw do naliczania odsetek przed stwierdzeniem obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia i wezwaniem do jego zwrotu. Teza ta jest jednolicie ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego w wyrokach z dnia 3 lutego 2010 r., I UK 210/09 i z dnia 18 grudnia 2008 r., I UK 154/08. Zważyć należy, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane i wypłacane na podstawie decyzji administracyjnych. Z tego względu nie można przyjmować, że świadczenia wypłacane na podstawie istniejącej w obrocie prawnym decyzji podlegały zwrotowi już w dacie wypłaty, pomimo, że przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały. Świadczenia uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wówczas, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną o zwrocie. Świadomość pobierania nienależnej renty czy emerytury jest jedną z przesłanek wydania decyzji statuującej obowiązek ich zwrotu, ale brak jest podstaw do twierdzenia, że wyznacza ona również moment, od którego ubezpieczony ma obowiązek do zapłaty odsetek (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 stycznia 2014r., III AUa 784/13).

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania na podstawie art.386§1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok oraz decyzję organu rentowego, ale tylko w zakresie odsetek, stwierdzając, że odwołujący się nie ma obowiązku zapłaty odsetek za okres od 3 października 2009r. do 5 kwietnia 2011r. w kwocie 3 300,71 zł., oddalając odwołanie w pozostałym zakresie. W oparciu o treść art.98§1 i 2 k.p.c. oraz § 11 ust.2 oraz §12 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu

(t.j. Dz.U. z 2013, Nr 490) orzeczono o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, mając na względzie udział profesjonalnego pełnomocnika organu rentowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym (120 zł.) oraz w ponownym postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym (120 zł.).